Nr. 174. Niedziela 6 sierpnia 1922 r. Cena numeru mk. 30. Rok VIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk 100 — na III stronie mk 75. — IV mk. 60 Nadesłane mk. 125.—Drobne ogłoszenia od mk 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 600 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

ś. † p.

Otuś KOSIBOWICZ

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków dnia 5 sierpnia 1922 r. o godzinie 3 po południu przeżywszy lat 2 i pół

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek o godzinie 11 przed południem z domu przy ul. Małachowskiego 15 w Będzinie na cmentarz miejscowy

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Zrozpaczeni rodzice.

FIASCO.

Sosnowiec, 6 sierpnia.

Miał pan naczelnik państwa możność podbicia serc całego społeczeństwa i zwrócenia ku sobie nawet najzagorzalszych przeciwników w momencie, kiedy obalał gabinet Ponikowskiego.

Było tak, że cały kraj, znudzony walkami partyjnymi, mając już dosyć kłótliwego sejmu, mając dosyć wichrzenia nieodpowiedzialnych czynników, żądał zaprowadzenia w państwie ładu, pragnął silnego rządu, któryby mocną dłonią ujął ster państwa i pokierował jego polityką dla dobra całego społeczeństwa.

Naczelnik państwa zapowiedział stworzenie właśnie takiego silnego rządu.

Ale, gdy przyszło do tworzenia, to okazało się:

1) że ten rząd ma być rządem partji, a nie rządem krajowym;

2) że jako rząd partyjny, musi tak te cechy partyjności wstydliwie schować, że z siły nie zostanie nic, z partyjności trochę, a z całości kompromis, jednym słowem, słabość.

Gdy zaś jeszcze wyszło na jaw, że w składzie tego nowego rządu są jednostki znacznie słabsze, niż w obalonym rządzie pana Ponikowskiego, wtedy rząd, zaprojektowany przez pana naczelnika państwa, nie utrzymał się i upadł.

Zaczęła się zacięta walka. Użyto wszelkich metod bojowych: po ofenzywie prawicy następowała kontrofenzywa lewicy, było i cofanie się frontu na całej linji, była i zapowiedź zlikwidowania walki pod hasłem: ni zwycięzców ni zwyciężonych, a skończyło się wszystko na niczym.

Wróciliśmy tam, skądżeśmy wyszli. Mamy więc rząd pozaparlamentarny, takim był rząd Ponikowskiego, mamy więc premjera ultra-konserwatystę, za to ministrów więcej lewicowych, kompromis zwyciężył, znów słabość rządu jeszcze większa, znów pole do intryg partyjnych z n a c z n i e obszerniejsze, znów dalsze walki i dalsze rozdwojenie i brak siły, któraby nas godziła, poważnionych wzięła za bary i pchnęła w kierunku, w którym mimo przekonań politycznych wszyscyśmy iść powinni.

Bój się skończył na niczym... Drogo kosztował, nie dał nic, nie odrodził nic, zaszargał nas i zabrudził jeszcze więcej i wyczerpał okrutnie.

Expose nowego premjera, p. Nowaka, każdy z nas już gdzieś i kiedyś czytał, ot Panu Bogu świeczkę i djabłu ogarek, nic nowego, nic pięknego a i nic silnego...

Rząd, za który nawet ci, co się do jego powołania przyczynili, odpowiedzialności wziąć nie chcą, przyrzekają bowiem tylko popierać go w koniecznościach państwowych.

To wszystko.

Pan naczelnik państwa zawiódł się, silnego rządu nie stworzył, a wraz z nim zawiodło się całe społeczeństwo.

Bodaj to był z a w ó d ostatni.

Bronisław Knothe.

Smiać się, czy płakać?

Sosnowiec, 6 sierpnia.

Dzieje ostatniego przesilenia gabinetowego obfitowały w bardzo humorystyczne momenty.

Oto podczas głosowania w dniu 25 lipca poseł żydowski, Thon, w przemówieniu powiedział o panu naczelniku państwa:

„Myśmy się po nim więcej spodziewali", a później: „Pan Piłsudski jest bądź co bądź demokratą".

To „bądź co bądź" i to „po nim spodziewali" w ustach posła Thona przybrało taką cechę pobłażliwości, że mimowolnie obecnym na galerji zrobiło się przykro i jakoś nieznośnie ciężko na sercu. A jakże się czuli posłowie sejmowi? Prawica jakby nie słyszała tego, co mówił poseł Thon, lewica, zdaje się, była zadowolona...

Mniej więcej takie same uczucia na tym posiedzeniu przeżywała galerja, gdy lewica, uzyskawszy podczas głosowania większość dzięki głosom prawdziwych panów i magnatów z klubu pracy konstytucyjnej, zaśpiewała: „O cześć wam, panowie magnaci"! Panowie magnaci głosują z lewicą, ona zaś oddaje im cześć za naszą minioną niewolę i za nasze kajdany. Można się było na całe gardło roześmiać prawda?

A jakiż to był pyszny obrazek, nadający się do uwiecznienia w literaturze, czekający na pióro humorysty, gdy na mównicy zjawili się kolejno posłowie.

Wchodzą posłowie z prawicy — lewica ryczy, jak opętana, nie dając im przyjść do głosu; wchodzą posłowie z centrum, lewica ryczy, ale gdy głos zabierają przedstawiciele żydów i niemców, na sali cicho, jak makiem zasiał, lewica słucha, słucha, słucha...

O jak to ładnie, jak to pięknie w naszym sejmie...

A po exposé premjera nowego gabinetu, pana Nowaka, zabiera głos pierwszy pan poseł Thon: „Zupełnie niespodziewanie przypadł mi zaszczyt zagajenia rozprawy nad exposé; skoro jednak lewjatany milczą, muszą zaczynać małe rybki“.

Małe rybki, drobne rybki, ale gęste, tłuste, rybki...

Śmiać się, czy płakać!?

Br. K.

Powstanie muzułmańskie

w Azji środkowej.

Sosnowiec, 5 sierpnia.

Pomimo dość licznych stosunkowo depesz, objaśniających obecne położenie w Azji środkowej, a więc w Turkiestanie, Bucharze i Chiwie (dotychczasowych prowincjach rosyjskich), trudno określić dokładnie, co się tam dzieje. To jedno powiedzieć można, że w „republice sowieckiej Turkiestanie“ wybuchł żywiołowy ruch przeciwko sowietom, a na czele tego ruchu stoi Enver-pasza.

Nazwisko to dobrze znane Przed wojną gorący przyjaciel niemców i wódz rewolucji młodotureckiej, zasłynął Enver-pasza także, jako jeden z najokrutniejszych oprawców ormjan, a następnie jako przyjaciel bolszewików, którzy w nagrodę za zasługi Envera w dziele „oswobodzenia‘ ludów wschodu w duchu „komunistycznym‘ mianowali go członkiem honorowym III międzynarodówki. A gdy z tego powodu rozległy się zjadliwe uwagi ze strony socjalistów zachodnich, Radek napisał artykuł, w którym twierdzi że Enver-pasza nie będąc komunistą, przejrzał jednak, że zarówno kapitalizm niemiecki zbankrutował, jakoteż kapitalizm ententy znajduje się w okresie rozkładu. Z tego powodu to Enver-pasza cały swój olbrzymi autorytet w świecie muzułmańskim poświęca na to, by rzucić pomost między Rosją sowiecką a ludami wschodu i jego wystąpienie ma w sobie „ogromne znaczenie symboliczne‘.

Dziś Enver-pasza jest przywódcą powstańców republik sowieckich na bliskim wschodzie. Ogłosił się on kalifem, a Moskwa wysyła przeciwko niemu armję czerwoną by oswobodzić republiki sowieckie od oswobodziciela ludów wschodnich. W celu schwytania samego Envera wysłano za nim list gończy i wyznaczono nagrodę za jego głowę.

Jaki jest stosunek rządu angorskiego do Envera-paszy, trudno na razie powiedzieć. Nie wyjaśniło tego zabójstwo Dżemala-paszy dokonane w Tyflisie na drodze powrotnej z Moskwy do Angory. Ale jest rzeczą charakterystyczną, że znowu Radek napisał na cześć zabitego artykuł-hymn, w którym opiewa zasługi Dżemala prawie w tych samych słowach, co dwa lata temu — Envera paszę. A ponieważ „ogromne znaczenie symboliczne‘ członka honorowego III międzynarodówki okazało się obecnie w całej pełni, należałoby przyznać słuszność depeszy „Timesa“, że zabójstwa Dżemala-paszy dokonała „Czeka“ tyfliska z obawy, aby nie doszło do porozumienia między rządem angorskim a Enver paszą, którego to porozumienia zwolennikiem miał być Dżemal pasza. Artykuł Radka byłby nekrologiem z góry przygotowanym, wraz z rozkazem dla tyfliskiej „Czeki“ i miałby na celu odwrócenie uwagi od winowajców zbrodni. Byłoby to także zupełnie zgodne z metodami politycznymi sowietów.

Jeżeli istotnie rząd angorski zaangażował się już po stronie Envera paszy, lub zamierzał w tym kierunku i Grecja dążyła do wyzyskania tego momentu dla swych celów, trudno opędzić się wrażeniu, że w takim razie i Moskwa, być może maczała swe ręce, wpływając na postanowienie Grecji, wszczęcia nowej wojny i nawet maszerowania na Konstantynopol. Jest to jednak na razie tylko przypuszczenie.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Rząd turecki zaprotestował przeciw ogłoszeniu przez Grecję autonomji Smyrny.

— Rząd angielski wysłał całą eskardę krążowników dla przewożenia wojsk angielskich z Malty do Konstantynopola.

— W Odesie cholera zabiera dziennie 50—100 osób.

— Między Anglją i Francją wynikł zatarg z powodu powołania do wojska francuskiego obywateli angielskich, zamieszkałych w Tunisie.

— Rokowania robotników portowych w Anglji z pracodawcami zostały zerwane. Pracodawcy obstają przy żądaniu obniżenia płac.

— Przywódcy strajkujących robotników warsztatowych na kolejach amerykańskich oświadczyli się za przyjęciem propozycji prezydenta Hardinga w sprawie zakończenia strajku.

— Tyrol zamierza odłączyć się od Austrji i ogłosić niezależnem państwem. Do Niemiec tyrolczycy przyłączyć się nie chcą.

— Rokowania niemiecko-belgijskie o wykupno 7 miljardów marek pozostawionych przez niemców w Belgji rozbiły się. Rząd belgijski postanowił sprzedać przez licytację majątki niemców w Belgji.

— Pierwszą dyplomatką została córka bułgarskiego ambasadora w Londynie Szancow, która została mianowana sekretarzem poselstwa.

TELEGRAMY.

Nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów w Paryżu.

Paryż, 5 sierpnia.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się ważne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Milleranda. Poincare złożył sprawozdanie o sytuacji zagranicznej państwa i o środkach przymusowych, które mają być zastosowane wobec Niemiec

Wnioski Poincare'go przyjęto jednogłośnie. Na tym samym zebraniu ustalono linje wytyczne dla prezydenta Milleranda odnośnie do układów z Lloydem Georgem.

Konflikt między Kijowem a Moskwą.

Kijów, 5 sierpnia.

W ostatnich czasach zauważyć się dają silne tarcia pomiędzy władzami ukraińskimi a moskiewskimi sowietami.

Konflikty te wynikają na tle nieposzanowania konstytucji, ukraińskiej republiki sowietów przez moskiewskich bolszewików, którzy bez porozumienia się z władzami ukraińskimi wydają zarządzenia obowiązujące również i na Ukrainie. Rada komisarzy ludowych Ukrainy przed kilku dniami postanowiła niewykonywać zarządzeń moskiewskich powziętych bez uprzedniego porozumienia się z nią.

Niekorzystne wrażenie noty angielskiej w Ameryce.

New Jork, 5 sierpnia.

Nota Lorda Balfoura w sprawie anulowania długów wojennych koalicji wywołała w kołach politycznych i przemysłowych Ameryki nadzwyczaj niekorzystne wrażenie.

Prasa zwraca uwagę że zarządzenie przekracza kompetencję prezydenta Hardinga i wymaga uchwały kongresu.

Równocześnie prasa wysunęła projekt zwołania przez rząd amerykański wszechświatowego kongresu gospodarczego.

Ukraińcy małopolscy.

Lwów 5 sierpnia

Wśród tutejszych ukraińców coraz bardziej wzrasta kierunek umiarkowany, dażący do zgody z polakami i do zaniechania propagandy odrębności Małopolski wschodniej.

Wśród tutejszych ukraińców powstała poważna frakcja, uważająca, że trzeba pogodzić się z rzeczywistością i odnaleść drogę porozumienia z polakami

Krwawe starcia we Włoszech.

Rzym, 5 sierpnia.

Według informacji dzienników, na prowincji w dalszym ciągu odbywają się krwawe starcia. W Bari podczas walk między wojskiem a komunistami 2 osoby zabito i z górą 100 osób raniono.

Klęska powstańców irlandzkich.

Londyn, 5 sierpnia.

Irlandzkie wojska rządowe zajęły Casha i Ponnit w hrabstwie Kerry. Podczas starcia pod Swanford powstańcy zostali odrzuceni, przyczem utracili 5 jeńców 8 rannych i 2 zabitych, z których jeden był dowódcą oddziału.

Przyjazd posłów polskich.

Warszawa, 5 sierpnia.

Przybył do Warszawy poseł polski w Rydze dr. Jadko-Narkiewicz.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd z Moskwy posła Stefańskiego.

Nowy poseł polski w Helsingforsie.

Warszawa, 5 sierpnia.

Dowiadujemy się, że poseł polski w Helsingforsie dr. Michał Sokolnicki ustępuje z zajmowanego stanowiska. Jako kandydata na miejsce dr. Sokolnickiego wymieniają p. Romana Knolla b. naczelnika wydziału wschodniego M.S.Z.

Zjazd katolicki w Katowicach

Katowice, 5 sierpnia.

W prasie dzisiejszej ukazała się odezwa komitetu przygotowawczego zjazdu katolików śląskich, który odbyć się ma dnia 10 sierpnia b.r. w Katowicach. Na czele prac przygotowawczych stoi delegat biskupi ks. prałat Kapica i ks. Lewek prezes komitetu organizacyjnego. Wedle treści odezwy zjazd ma zapoczątkować szeroką i energiczną akcję katolicką na Sląsku.

Konserwatyści angielscy przeciw Lloyd'owi Georg'owi.

Londyn, 5 sierpnia.

Onegdaj na zebraniu stronnictwa konserwatywnego wygłosił prezes tegoż stronnictwa lord Salisbury ostrą mowę przeciw Lloyd'owi Georg'owi, w której oświadczył, że premjer nie posiada dziś już zupełnie zaufania większości narodu angielskiego. Ten brak zaufania wywołała jego awanturnicza polityka w sprawie Irlandji i kolonji.

Mowę swą zakończył lord Salisbury słowami: „Jestem przekonany, że dobrze postąpimy, gdy poprosimy Lloyda Georg'a by wreszcie ustąpił“.

Zniesienie funtów i łutów rosyjskich.

Warszawa, 5 sierpnia.

W związku z wprowadzeniem miar metrycznych, ministerjum przemysłu i handlu uchwaliło na dzień 1 stycznia 1924 r. ostateczny termin zakazu stosowania w obrocie publicznym jako jednostek mierniczych funta i łuta rosyjskiego.

Do tego czasu należy zastąpić obecne narzędzia miernicze, t. zw. gwichty nowymi, według systemu metrycznego.

Ogólna liczba ludności Polski.

Warszawa, 5 sierpnia.

Główny urząd statystyczny ogłosił liczby, dotyczące zaludnienia rzeczypospolitej w jej obecnych granicach. Ogłaszane poprzednio dane nie uwzględniały mieszkańców Śląska Górnego, Ziemi Wileńskiej oraz osób, spisanych przez władze wojskowe.

Liczby te przedstawiają się jak następuje:

Obszar: 385.273 kilometrów kwadratowych.

Ludność: 27.160.163 osób, w tym narodowości polskiej 18.659.993 os., innej—8.500.170 osób.

Walka o miljony.

81.

— W śmierci... o Boże!... w śmierci... — powtórzyło dziewczę ze drżeniem.

— Nie lepiejże sto razy umrzeć, niż żyć bez nadziej, w ciężkiem osamotnieniu? — zawołał Vandame.

— A gdybyś był nawzajem kochanym? — szepnęła tak cichym głosem, jak powiew wietrzyku.

— Gdybym był przez nią kochanym... a! wszystkoby się natenczas zmieniło! Nie wahałbym się poświęcić dla niej obranego zawodu... Tak, wolałbym to stokroć uczynić, niż widzieć jedną łzę w oku uwielbianej. Zkąd jednak mogę wiedzieć, że ona podziela mą miłość?

— Czemuż nie zapytasz jej o to?

Otrzymawszy tę tak upragnioną odpowiedź, Vandame ukląkł przed dziewczęciem i cicho, z gorącem uczuciem zawołał:

— A więc ja pytam ciebie!.. oczekuję z ust twych wyroku jaki o mojem życiu rozstrzygnie, ponieważ tą, którą kocham... ty jesteś!... O! ty dobrze wiesz o tem A n i e l o... Nie byłabyś kobietą, gdybyś tego nie odgadła!... Chciałem ci to wyznać od dawna... brakło mi jednak odwagi... Dziś wszakże, po wyrazach, wygłoszonych przez ciebie przed chwilą.!. milczeć dłużej nie mogę... nie powinienem...

„Proszę więc, odpowiedz mi z całą otwartością... a nawet chociażby i okrucieństwem, bez obawy złamania mi serca, czyli uczuwasz dla mnie jedynie tkliwą przyjaźń siostry, kuzynki, i nigdy nie zdołasz mnie obdarzyć, nigdy, głębszem, gorętszem uczuciem? odpowiedz... ja chcę to wiedzieć!

„Nie usłyszysz najmniejszej skargi z mej strony, znajdę siłę do ukrycia w sobie mojej boleści, lecz zamiast czekać natenczas rozkazu wysłania mnie Wschód, sam tego zażądam, pobiegnę szukać tam zapomnienia na polu śmierci.

— O! nie...—zawołało dziewczę z uniesieniem.— Nie... nie odjeżdżaj... ja nie chcę... ja zakazuję ci czynić coś podobnego!

Młody oficer uczuł, jak nieznana dotąd, a błoga radość napełniła mu duszę.

— Zakazujesz mi jechać?... —powtórzył, rozpromieniony szczęściem, niosąc do ust drobną rączkę ukochanej i okrywając ją pocałunkami.

— Tak... zakazuję ci... zabraniam!—odpowiedziała.

— Och! czyliżeś dobrze zrozumiała, że ów zakaz jest to wyznanie z twej strony? Czy pojmujesz droga... uwielbiana... że rozkazując mi zostać, mówisz zarazem: „Ja kocham ciebię?“.

— Tak... kocham...—szepnęło dziewczę, z wysuniętemi z dłoni młodzieńca rękoma twarz sobie przysłaniając wstydliwie.

— I przyrzekasz, że będziesz mnie zawsze kochała? — wołał Vandame w zachwycie radości.

— Czyż potrzebujesz zapewnienia, znając mnie tak dobrze?... Serce moje raz tylko kochać może. Nigdy powtórnie nie ukocha!

— A gdyby wola twego ojca innego ci przeznaczała małżonka?

— Jak możesz przypuścić coś podobnego? Mój ojciec, który tak pragnie mego szczęścia?... Zresztą, nie jestem już dzieckiem... stawię opór, gdyby jego wola była przeciwną mej woli.

Vandame zbliżywszy dziewczę ku sobie, złożył na jej ustach pocałunek, najczytszy ze wszystkich, pocałunek narzeczonego...

VI.

Panna Verrière wysunęła się lekko z objęć młodzieńca.

— Nie mówiłeś z moim ojcem o swoich projektach? — zapytała.

— Dotąd nie jeszcze... mógłżem mu uczynić wyznanie, nie wiedząc, czy przez ciebie będę przyjętym?

— Obecnie jednak nic ci nie staje na przeszkodzie. Dzisiaj bez opóźnienia...

— Mamże mu dziś o tem powiedzieć?— odrzekł Vandame, objęty n i e ś m i a ł o ś c i ą i trwogą.

— Tak... jest to potrzebnem.

— Obawiam się...

— Obawiasz? — powtórzyła panna Verriére; — jakto, obawiasz się mojego ojca?

— Tak.

— Ależ dlaczego?

— Ponieważ znam jego po

Szkolnictwo ludowe w województwie śląskiem.

(Kor. wł. „Iskry“).

Katowice, 5 sierpnia.

Jednym z najważniejszych zadań władz wojewódzkich jest bezsprzecznie spolszczenie szkolnictwa ludowego, które dotychczas było najpoważniejszym czynnikiem germanizacji na Śląsku. Miejsce dotychczasowego nauczyciela-hakatysty, niejednokrotnie organizatora niemieckich bojówek, zająć musi nauczyciel-polak, patrjota wychowujący przyszłe pokolenie górnośląskie na świadomych swych praw i obowiązków obywateli rzeczypospolitej.

W pracy swej miał wydział szkolny województwa do pokonania bardzo wielkie trudności, polegające w pierwszym rzędzie na zupełnym niemal braku wykwalifikowanych sił nauczycielskich na Śląsku. Trudności te zostały pokonane przez sprowadzenie możliwie najlepszych sił pedagogicznych z innych dzielnic polskich tak, że dziś na ogólną liczbę 3000 nauczycieli potrzebnych do normalnego funkcjonowania szkolnictwa ludowego, wydział szkolny dysponuje 2300 nauczycielami-polakami.

W najbliższych dniach wręczone zostaną nauczycielstwu dyplomy nominacyjne i wyznaczone miejsca ich urzędowania. Dzięki energicznej i wytrwałej pracy wydziału szkolnego udało się uniknąć opóźnienia terminu nauki. Nauka w szkołach jak dotychczas rozpocznie się 1 września.

Jak w wszystkich innych działach administracji, tak też i w szkolnictwie przestrzegano słusznych praw mniejszości niemieckiej, zatrzymano przeto znaczną ilość nauczycieli niemców, jednakże takich tylko, którzy postępowaniem swym i przekonaniami dają bezwzględną gwarancję, że będą lojalnymi urzędnikami polskimi. Segregacja zgłaszających się nauczycieli niemieckich wymagała bardzo wiele taktu i ostrożności, dzięki której w niejednym wypadku okazało się, że notoryczni hakatyści, udając pogodzenie się z nowym stanem rzeczy, starali się pozostać na dotychczasowych posadach, by dalej prowadzić swą wszechniemiecką „pracę“ — na szczęście jednak poznano się na tych farbowanych lisach. Obecnie wydział szkolny przez swych delegatów a przy współudziale gmin zajmuje się przejmowaniem budynków i inwentarza szkolnego od ustępujących nauczycieli niemieckich. Dotychczasowe prace wydziału rokują na przyszłość piękne wyniki, całe też społeczeństwo polskie na Śląsku wspiera je wedle możności z całych sił, świadome, że chodzi tu o lepszą i słoneczniejszą przyszłość dla dzieci i wnuków.

M. H.

Głosy czytelników.

DOLA KOLEJARZA.

Będzin, 4 sierpnia.

Ostatnimi czasy bardzo często zdarzają się katastrofy kolejowe, powstałe skutkiem nieuwagi pracowników kolejowych a mimo bardzo surowych kar, zapowiadanych w okólnikach za uszkodzenie taboru, na każdej niemal stacji widzimy potrzaskane wagony przez wykolejenie, a ze wszech stron słychać narzekania na niedbalstwo kolejarzy i powstałe stąd straty.

Gdzie szukać przyczyny owego niedbalstwa?

Pracownicy przeciężeni są pracą wskutek redukcji personelu, przyczym zaznaczyć trzeba, że jakby na przekór w miarę umniejszania sił biurowych zwiększa się coraz bardziej biurokratyzm lubujący się w bezproduktywnej pisaninie, wykazach których nawet dokładne wykonanie nieraz jest rzeczą niemożliwą.

Kolejarz, przemęczony dwunasto lub więcej godzinną pracą, wykonuje ją leniwie z musu raczej, niż z zamiłowania, wiedząc, że ani wypoczynku, ani urlopu się nie doczeka bo gdy po innych instytucjach prywatnych, czy rządowych rozkoszują się urzędnicy miesięcznymi urlopami nawet, dla kolejarza jednego niema nadziei wywczasu, słońca, powietrza i zapomnienia, choć przez dni parę, o dusznej atmosferze miejskiej i biurowej a zwłaszcza zagłębiowskiej, przepełnionej dymem i kurzem.

Nie zyska chyba państwo na takiej oszczędności.

Drugą przyczyną to traktowanie zwierzchnich władz! Władze po macoszemu odnoszą się do pracowników, którzy ze względu na swą sumienną pracę, czy też zdolność prędzej chyba zasługiwaliby na awans, czy lepsze stanowisko aniżeli ci, co służbę bagatelizują, mniej zdolni i pracy oddani, lecz za silną protekcją. Pierwsi widząc, że na nic zda się ich uczciwa praca, staną się tym drugim podobni i znowu krzywda dla ogólnego dobra!

Trzecia wreszcie przyczyna niedbalstwa w służbie, to małe wynagrodzenie! Kolejarz w służbie, przemęczony, a częstokroć niewyspany, bo czasu przeznaczonego do wypoczynku użył na załatwienie swych prywatnych interesów myśli ma zajęte kombinacją, jakby zwiększyć dochody swe do takich granic, by starczyły przynajmniej na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb.

Jeden więc kombinuje, gdzie ma wyjechać po tańsze produkty żywności, drugi gdzie możnaby coś na handel i paseczek puścić. Wszak sama władza to zaleca. Pewien z wyższych zwierzchników wyraził się w tej sprawie: „Budowę państwa zostawcie naczelnikowi Piłsudskiemu, a sami o siebie dbajcie macie głowy na karku, to sobie radźcie!!“) Trzeci wreszcie myśli nad tym, gdy mu pensja nie wystarcza, ażeby więc gdzie łapówkę wymusić i naciągnąć kogo! Są niestety i tacy. Te trzy gatunki ludzi jeszcze sobie dadzą radę.

Cóż jednak począć ma ten, który mając dzień cały zajęty w biurze, nie znajdzie czasu na uboczne zajęcie, a do handlu nie ma sprytu, przed wymuszeniem łapówki się wzdryga, przytym, że nie ma do czynienia z interesantami, to i sposobności brak nawet do tego, a za uczciwy, by kraść potrafił? Ten człowiek myślami nie przy swej pracy, bo go dręczą kłopoty materjalne i braki.

Zło to dałoby się usunąć przez gruntowną zmianę stosunków w kolejnictwie a więc 1) przez nieprzeciążanie nadmierną pracą (dla urzędników 8 godz. pracy jest tylko w teorji, udzielenie należnego odpoczynku); 2) przez sprawiedliwe traktowanie, uznając pracę i zdolności tych, którzy na to rzeczywiście zasługują, chociażby protekcji nie mieli, co będzie bodźcem i zachętą do pracy; 3) uproszczenie biurokratyzmu niepotrzebnego, 4) odpowiednie wynagrodzenie, by kolejarz wiedział, za co pracuje.

Na tym zyskalibyśmy wszyscy i państwo i społeczeństwo, bo byłoby więcej wydajnej pracy, uczciwości i porządnych obywateli, a kolejarze nie czuliby się jak rozgoryczeni i tak z prawa wyjęci!!!

Helena M.
żona kolejarza.

Nasze sprawy.

Konieczność powiększenia wojew. śląskiego.

Sosnowiec, 5 sierpnia.

Województwo śląskie musi być powiększone o zagłębie dąbrowskie i zagłębie krakowskie.

Jakież względy za tym przemawiają? Sama natura przeznaczyła nas ku wspólnemu pożyciu. Jesteśmy jednym wielkim basenem węglowym, łączą nas i zbliżają tysiące kominów fabrycznych, które przyjacielsko patrzą na siebie i zdają się mówić: „Z jednej my cegły, z jednego trudu i z jednego potu“, połączą nierozerwalne nici ekonomiczne i handlowe, a to, co nas dziś dzieli, dzielić nie powinno.

Bo oto dzieli nas przeszłość niewolnicza która wycisnęła piętno na naszych obyczajach, przyzwyczajeniach i mowie, wszystkie zaś te różnice powinniśmy jak najspieszniej zatrzeć, by nic nie przypominało dawnej bolesnej rozłąki.

Ale chodzi o przyszłość naszą. Jeśli mamy być kamieniem węgielnym Polski, co istotnie w przyszłości musi być osiągnięte, to połączmy się jak najspieszniej. Rozwój naszych zagłębi przemysłowo węglowych będzie postępował nie rozbieżnie, a łącznie i o to dla dobra państwa naszego dbać musimy.

Ekonomicznie, przedstawiamy jednostkę niepodzielną i administracyjnie również taką jednostką być musimy.

Br. Kn.

Kronika.

Kalendarzyk.

6 niedziela	Dziś Przemienienie P. Jutro Kajetana W. Wsch. słońca 4.27 Zach. 7.44

Exposé.

Wysoki sejmie! Dzisiaj oto
Mogę uzyskać od was prawo
Dźwigania władzy prezydenta
I kierowania państwa nawą.

Program działania jest gotowy,
Niech go wysoki sejm oceni.
Gdy nie spodoba się, zaprawdę,
Rząd program ten natychmiast zmieni.

Finanse, sprawy wnętrza kraju
O bardzo ważnym charakterze,
Wszystkie w porządku są, panowie,
Narazie tylko na papierze.

Dla zagranicznej polityki
Poświęcę ustęp nowy spory!
Tak samo dłużej pomówimy,
Gdy przyjdzie kolej na wybory.

Więc expose swe czytam wreszcie.
Lecz pytam panów: po co? na co?
Czyż to wam warto czytać program?
Panowie próżno czas swój tracą.

Wszak expose już tyle było;
Jeszcze mnie dotąd czar ich ściga,
A przecież z wszystkich obiecanek
Została jedna wielka figa.

W kraju warchołów i nierobów,
I niespodzianek ciągłych kramu,
Do chwili trzeba się stosować,
Więc można rządzić bez programu.

Ćwierk.

Przeciwniczka słomianych wdowców. Konsulat amerykański w Warszawie wydał zarządzenie, na którego mocy żonaci mężczyźni, wyjeżdżający do Ameryki, powinni zabierać z sobą swe żony, w przeciwnym bowiem razie konsulat odmówi im zawizowania paszportów.

Zarządzenie to dotyczy nawet tych wypadków, gdy kandydaci przedstawiają zaświadczenia swych żon, iż te nie mają nic przeciwko wyjazdowi mężów.

Nawet t. zw. kategorja uprzywiljowanych emigrantów, to jest tych, którzy udają się do Ameryki na zaproszenia obywateli amerykańskich, musi się stosować do tego zarządzenia.

Dodać należy, że polski urząd emigracyjny unieważnił swe wizy na wyjazd do Ameryki, udzielone w roku 1921. Kto pragnie tedy emigrować musi uzyskać nową wizę w urzędzie przy ul. Królewskiej № 23 w Warszawie.

Kursy maturalne w Sosnowcu. Dowiadujemy się, że poważne grono tut. nauczycielstwa przystępuje do zorganizowania z początkiem roku szkolnego kursów t. zw. maturalnych, t. j. przygotowawczych do egzaminu dojrzałości, wzgl. na świadectwo z 6 klas.

Wszelkich informacji, dotyczących warunków przyjęcia, programu etc. udziela prof. dr. A. Reybekiel, ul. Aleja 12 m. 6 w godzinach wieczorowych (od 6 do 8).

Wypłata pośmiertnego. Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie na mocy którego Izby skarbowe zarówno wydział rachunkowy ministerstwa skarbu ma wypłacać rodzinie zmarłego urzędnika państwowego t. zw. kwartał pośmiertny.

Komunikacja lotnicza. Odbyła się konferencja w sprawie umowy pomiędzy rządem polskim w osobie ministerjum kolei a przedstawicielem spółki akcyjnej „Fanto“, która organizuje komunikację lotniczą. Na mocy umowy, która ma być zawarta, spółka korzysta bezpłatnie na linji swych lotów z lotnisk i urządzeń wojskowych, tudzież z państwowych stacji radjo i meteorologicznych. Z drugiej strony spółka obowiązana będzie do regularnego ruchu, oraz przedstawiania do zatwierdzenia rozkładów i taryf ministerjum kolei. W pierwszym roku spółka zapewne będzie korzystała z zapomogi rządowej. Spółka używać będzie aparatów niemieckiej firmy „Junker“ o sile 185 h. p., przeznaczonych specjalnie do ruchu pasażerskiego. Samolot wspomnianej firmy pomieścić może 4 pasażerów, oprócz pilota i mechanika.

Sierpniówka. W niedzielę 6 b. m. straż ogniowa ochotnicza w Czeladzi w parku miejskim, urządza wielką zabawę „Sierpniówkę“, program bufet, cukiernia, tańce, kołobrzeg, wyścigi w workach, rakiety i poczta francuska. Podczas zabawy przygrywać będzie miejscowa orkiestra. Początek o godz. 2-ej po południu. 1321

Śmierć przy pracy. W warsztatach mechanicznych Huty Bankowej pękła onegdaj tarcza szmerglowa i jeden z odłamków tak silnie uderzył stojącego obok Teofila Chwastka, lat 19, iż tenże poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odesłano do szpitala.

Zabawa. Koło samopomocy uczniów przy państwowym seminarjum nauczycielskim w Sosnowcu, urządza dziś na Zielonej w Dąbrowie wielce urozmaiconą zabawę, z której dochód przeznaczono na budowę internatu dla uczniów seminarjum.

Aresztowanie węglarzy. Nocy wczorajszej policja dąbrowska zarządziła obławę na t. zw. szybikarzy, kopiących nielegalnie węgiel na cudzych gruntach, i aresztowała 23 osoby.

W ostatnich czasach rabunkowe wydobywanie węgla przybrało tak duże rozmiary, że szybikarze biją szybiki w sąsiedztwie domów mieszkalnych i wydobywają znaczne ilości węgla, co grozi zawaleniem budynków i innych objektów, znajdujących się na powierzchni.

Aresztowanym grozi kara bezwzględnego aresztu.

Kto może posiadać i używać klucze do wagonów kolejowych? Wobec zdarzających się coraz częściej wypadków okradania podróżnych, ministerjum kolei zarządziło, że klucz wagonowych mogą używać tylko funkcjonarjusze, którzy zmuszeni są wchodzić do wagonów ze względów techniczno-ruchowych, jak: dyżurny ruchu, nadkonduktorzy, konduktorzy, ogrzewacze i służba oczyszczająca wagony.

Urzędnicy zaś, którzy dokonywują powierzonych im czynności w pociągach, otrzymują odpowiednie pozwolenie na posiadanie i używanie klucza, innym zaś osobom tak cywilnym, jak i wojskowym, nie posiadającym takiego pozwolenia, należy za pośrednictwem policji klucze wagonowe konfiskować.

Za awantury na ulicy. W ciągu ostatnich dwuch dni, za kłótnie, awantury i bójki na ulicy policja sporządziła 14 protokułów.

— **Także obywatel.** Syn właściciela domu przy ulicy Nowej № 22 podczas czynności służbowych policjantów wymyślał ich, nazywając złodziejami i bandytami. Sprawę skierowano do sądu.

Symulacja. Mieszkanka Zawiercia 22 letnia Stanisława M., Piwna № 9 poszła na spacer za parkan domów fabrycznych o godzinie 10 wiecz. ze Stanisławem G. Po powrocie oskarżyła G. o defloracię. Lekarz Kasy chorych zbadał oskarżycielkę i stwierdził, że oskarżenie o gwałt jest kłamstwem, oskarżycielka również na drugi dzień w policji oświadczyła, że oskarżenie było fałszywe. Za fałszywe oskarżenie została pociągnięta do odpowiedzialności.

Kradzieże. Andrzejowi Grudniowi w Dąbrowie, Polna № 25, skradziono 7 gołębi. Poszkodowany oblicza wartość gołębi na 20 tys. mk.

— Marjonowi Miśce zam.

na kolonji Fitzner i Gamper, skradziono w pociągu na st. Sosnowiec portfel z 27 tysiącami mk.

— Z mieszkania Apolonji Stradomskiej, Warszawska № 20 w Sosnowcu, skradziono zegarek srebrny i bieliznę, wartości 40 tys. mk.

— Podczas wsiadania do pociągu, Sarze Kolinowej z Dąbrowy na st. w Zawierciu skradziono dwa zegarki złote wartości 80 tys. mk. i gotówką 30 tys. mk.

— Eugenjuszowi Niemyskiemu, w hotelu krakowskim w Dąbrowie skradziono 20 tys. mk.

— Katarzynie Musiałowej w Kojściejowie, pow. miechowskim złodzieje skradli w nocy bieliznę i pościel wartości 126 tys. mk

— W fabryce Tow. Akc. „Zawiercie" Jan L. skradł 14 metrów towaru, zaś Władysław K. płótno i skóry, ogólnej wartości 28 tys. mk. Sprawę o kradzież skierowano do sądu.

Chai Lai Wiskrudowej i Nachmanowi Habermanowi w Zawierciu, Marszałkowska 30, skradziono ze sklepu artykuły spożywcze, wartości 80 tysięcy mk.

50 protokułów. Za antisanitarny stan nieruchomości w Sosnowcu policja miejscowa pociągnęła do odpowiedzialności w ciągu dwuch dni ostatnich 50 właścicieli domów.

Ze sportu.

Polska a olympiada w Paryżu.

Niecałe dwa lata dzielą nas od chwili, w której nasi sportowcy po raz pierwszy wystąpią na olympiadzie.

Wydarzenie to nabicra pierwszorzędnej wagi, jeżeli zważymy, jakie ogromne korzyści płyną z międzynarodowych igrzysk i jak bardzo polski sport podniesie się, skoro nasi sportowcy będą mieli możność przypatrzeć się mistrzom świata i ich klasycznej walce o zwycięstwo.

Jak dónosi prof. Wittig, który z ramienia polskiego komitetu igrzysk olympijskich jeździł do Paryża, rada miasta Paryża zgodziła się na wybudowanie stadjonu, a rząd francuski udzielił 10.000.000 franków na ten cel. Tak więc miejscem przyszłej olympiady będzie Paryż, a francuzi dołożą wszelkich starań, by igrzyska odbyły się z całym przepychem i okazałością.

Polska, jako nowy członek na arenie sportowej, nie ma wielkich widoków na zbieranie laurów, zarówno nie będzie wzbudzać podziwu upaństw, które sportem zajmują się od dziesiątek lat, w każdym razie musimy wystąpić z całym nakładem sił i dołożyć wszelkich starań, by przynajmniej wyjść z honorem.

Obecnie jest pora najwyższa, by rozpocząć gwałtowny trening naszych lekkoatletów i przysposobić ich do olympiady. Ostatnie zabiegi polskiego komitetu igrzysk olympijskich o pozyskanie dla sporta polskiego zagranicznych trenerów, niestety, spełzły na niczym. Skutkiem opłakanego stanu naszej waluty, ani szwedów, ani anglików, ani też amerykanów jako trenerów sprowadzić nie możemy, tymbardziej, że nasze związki sportowe już obecnie walczą z wielkimi trudnościami finansowymi, a sprowadzenie choćby tylko 5 zagranicznych trenerów, pociągnęłoby za sobą ak straszne wydatki, że wątpię, czy nasze związki podołałyby tym wydatkom.

Tak więc jesteśmy zdani na siebie samych i nawet nie wolno nam oglądać się za pomocą, gdyż ta wcale nie nadejdzie, a o poparciu rządowym—lepiej wstydliwie zamilczeć. Wielka więc praca czeka nasz komitet igrzysk olympijskich, lecz gdyby udało się w Paryżu polskim sportowcom uzyskać pewne zwycięstwo, wtedy polski związek igrzysk olympijskich okryłby się aureolą.

Warszawa—Katowice.

W dniu dzisiejszym mają rozegrać reprezentacje powyżej wymienionych dwóch miast zawody w piłkę nożną.

Zwycięstwo Warszawy jest prawie że pewne, tymbardziej że kluby górnośląskie nie są obecnie w dobrej formie.

„Tőrekves" (Budapeszt) w Łodzi.

W sobotę i niedzielę gra pierwszorzędna drużyna budapeszteńska Tőrekves dwa matche footbalowe, a mianowicie z „Unionem" i „Szturmem".

Zwycięstwo drużyny węgierskiej jest pewne. Prasa łódzka żąda natarczywie wyjaśnienia, dlaczego mistrz okręgu łódzkiego Ł. K. S. nie gra z „Tőrekvesem".

„Vasas" w Krakowie.

Dnia 5 i 6 b. m. gra klub sport. „Vasas" w piłkę nożną z mistrzem Polski „Cracovią".

Sądzimy, że mistrz nasz potrafi bronić naszych barw narodowych.

Skróty sportowe.

—W bieżącym sezonie „Wisła" z Krakowa gra z następującymi klubami wiedeńskimi: „Rudolfshügel", „Wacher" i „Hertha".

— Benny Leonard, mistrz świata lekkiej wagi, pobił Lewa Tendiera na punty w 12-to rundowym spotkaniu.

— Kluby Rosji sowieckiej nawiązały pertraktacje z berlińskimi drużynami, celem odegrania kilku matchów.

— W polskich kołach sportowych przypuszczają, że match międzypaństwowy Polska — Finlandja dojdzie do skutku.

— Drużyna budapeszteńska M. T. K., która gra w Szwecji, odnosi same zwycięstwa.

A. W.

Rozrywki.

ROZWIĄZANIE SZARADY:

Karabin nabity.

Nagrody otrzymali:

Z Sosnowca: Ewa Gajówna, Adela Kijakowna, Jadwiga Jabłońska, Melka Ogrodniczka, Pelagja S., Tysia Piecek, Anna Szegowa, Mania Mazurówna, Kazio Leszczyński;

z Będzina: Ryszard Jędryczek;

z Dąbrowy: Dzidka Rościszewska, Wł. Molenda, M. Grzędzianka, Ira-Roman-Izia Staniendy, Czesław Sepich, Tadeusz Zajęcki, Jan Konik, St. Majewski;

z Czeladzi: A. Wałkówna, Irens P., Henia Twardochówna, Hania W;

z Zawiercia: Janina Jach, J. Lenartowicz:

z Dańdówki: Bodzio Kamiński i B. Solnikówna;

z Łagiszy: Marjan Łaptos i Marjan Kocot;

z Gołonoga: Wacław Sondralski i Wiktor Pompka.

SZARADA DO NAGRODY.
(Ułożyła Tysia Ćwierkówna).

Zanim cię uśpi **trzecia, trzecia,**
Pobiegnij ze mną myślą w dal.
Hen, hen za góry, wielkie lądy,
Poprzez błękity morskich fal.

Czy twoje imię **piąta, trzecia,**
Czy **czwarta, szósta,** ach to nie.
Jedz ze mną, dziecko, a tam słońce
Opali bladość twoich lic.

Jedź ze mną, proszę, w świat dalleki,
Nie lękaj się ty morskich wód.
Cóż, że tam inna **szósta, czwarta?!**
I to poczciwy pono lud.

Chociaż gorąco, niczym w piekle.
Wejdźmy do dziwnej ziemi wrót,
Twój dźban nie będzie **pierwszy, drugi,**
Więc wody będziem mieli wbród.

Niczym z **pierwszego i piątego,**
Oraz z **szóstego** będziesz pić
Rozkosz podróży długiej, pięknej.
Tak tylko warto jeszcze żyć.

Jedźmy do **wszystkiej** byle prędzej.
Masz podróżnika w sobie nerw,
Lecz nim wyruszym, musisz dziecko,
Szaradę tę, odgadnąć wpierw.

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Iskry"
w Sosnowcu.

Upraszamy o zamieszczenie w najbliższym numerze „Iskry" następującego uzupełnienia sprostowania:

„Na skutek umies czonego sprostowania naszego w numerze 172 z dnia 4.VIII r. b. zarząd związku strzeleckiego obwodu „Sosnowiec" komunikuje, że w treści tegoż zaszła omyłka na skutek niedopatrzenia manipulanta biurowego a mianowicie według przyjętej i zaprotokółowanej uchwały z dnia 1 b. m., ustęp zaczynający się od słów: „w żadnych demonstracjach natury partyjnej udziału nie brali i nie biorą" winien brzmieć: „w żadnych demonstracjach ulicznych, lub jak to miało miejsce w omawianym wypadku — żywiołowych odruchach społeczeństwa udziału nie brali i nie biorą".

W odpowiedzi na dopisek redakcji stwierdzamy jeszcze raz, że związek strzelecki, jako organizacja bezpartyjna i apolityczna (nie polityczna—omyłka zecerska w sprostowaniu) nikogo, a tymsamem i członków swoich krępować w ich zapatrywaniach politycznych poza organizacją nie będzie i nie może".

Komendant obwodu
J. Plebanek.
Prezes obwodu
P. Niernseé.

Sosnowiec, 4 sierpnia.

OD REDAKCJI: Powyższe sprostowanie umieszczamy bez komentarzy.

Odpowiedzi redakcji.

Ewie. Wiadomość o wypadku, którego autentyczność Pani kwestjonuje, zasięgnęliśmy u źródła. zatym nie może być mowy o sprostowaniu. Wypadek, o którym mowa może się wydarzyć jeszcze nie jednokrotnie, wszelakie zaś pogróżki będą miały jedynie skutek przeciwny.

Komentatorom.

Sosnowiec, 6 sierpnia.

W „Iskrze" z dnia 20 lipca ukazał się artykuł p. t. „Praworządność i anarchja", w którym autor artykułu, mówiąc o lewicy nawołuje, aby ją: „wygnieść za cenę istnienia samej ojczyzny".

Zdanie to nasi domorośli komentatorzy tłumaczą na wiecach w ten sposób, że autor przez przytoczone zdanie chciał powiedzieć, iż trzeba „wygnieść" lewicę, choćby nawet Polska miała zginąć przy tym rozpraszaniu.

Czytelnik z norlmanym mózgiem zdanie to zrozumie nie inaczej, lecz jako nawoływanie autora do rozproszenia lewicy, bo w przeciwnym razie istnienie ojczyzny może być zagrożone.

Można się godzić z tym poglądem, lub nie, jednak komentatorzy mający odwagę przemawiać na wiecach, niech nabiorą też odwagi do kształcenia swych mózgów, aby w przyszłości nie tłomaczyli opacznie zupełnie jasno wyrażonych myśli.

Kronika kielecka.

Lekarze szpitalni. Naczelnym lekarzem szpitala św. Aleksandra w Kielcach został dr. Zakrzewski, a jego pomocnikiem dr. Możdżeński, na miejsce dr. Ryttla, który ustępuje.

Biuro przewozowe. Powstaje w Kielcach biuro przewozowe, które zakłada spółka, złożona z panów Józefa Myślińskiego, Jerzego Jarońskiego i Stanisława Przygodzkiego.

Spółka powyższa nabyła 2 samochody ciężarowe do przewożenia towarów; prócz tego będzie miała wozy, platformy i konie, jakoteż własny garaż dla przejezdnych motorów.

Nowej placówce wypada życzyć powodzenia, chociażby z tego względu, że dwaj wspólnicy (Jaroński i Przygodzki) są oficerami zdemobilizowanymi, sami też kierować będą samochodami, jako wyszkoleni szoferzy.

Pomoc techniczna dla szkoły. Na pomoc techniczną wydziałowi budowlanemu do wykończenia planu szkoły przy ul. Tadeusza Kościuszki, magistrat kielecki postanowił wyasygnować 120 tys. marek, z warunkiem, aby zarazem sporządzono plan i kosztorys na budowę domu dla ogrodnika, a także by wykończono roboty techniczne przy budowie łaźni miejskiej.

Regulacja ulic. Magistrat kielecki przyjął darowiznę niepodzielnych części obszaru 150,97 metr. kw. placu od Lejzora i Ruchli małż. Gotfried, na regulację ulic Silnicznej i Starowarszawskiej, upoważnił też prezydenta do sporządzenia aktu, zaprojektowania wykazu hipotecznego i wykonania wszelkich w tym względzie formalności.

Z kraju.

Wykolejenie pociągu mieszanego. W Hinowicach, miejscowości oddalonej o parę kilometrów od Brzeżan nastąpiła katastrofa kolejowa.

Mianowicie koło sygnału wjazdowego wykoleił się pociąg mieszany. Z toru wyskoczył parowóz, wóz służbowy 4 wozy osobowe i 7 wagonów towarowych.

Wskutek wykolejenia część toru kolejowego i most uległy uszkodzeniu. Szkoda materjalna jest w ogólności znaczna. Natomiast poważniejszych ofiar w ludziach nie było. Został tylko lekko zraniony kierownik pociągu i konduktor pocztowy. natomiast z pasażerów nikt nie poniósł szwanku,

Groźba strajku bankowców. Dnia 27 lipca urzędnicy bankowi wstrzymali się demonstracyjnie od pracy celem poparcia swych postulatów, przedstawionych w osobnym memorjale dyrekcjom banków. Obecnie zapowiadają rozpoczęcie ponownego bezrobocia w tych instytucjach, które dotychczas nie spełniły żądań swych pracowników. Faktem jest że niektórzy funkcjonarjusze bankowi mają przy obecnej drożyźnie 20,000 marek. miesięcznej, pensji.

Ze świata.

Kontrabanda tytoniu. Z powodu spadku marki niem. liczni kontrabandziści przemycają przez granicę znaczne trnsporty tytoniu do Polski. Przed 3-a dniami patrol policyjny powiatu rybińskiego składający się z przod. Kazimicrza Zalewskiego i posterunkowych Jana Nowińskiego i Feliksa Szybera spotkał na granicy we wsi Głowińsk wóz jadący od niem. granicy. Wóz był naładowany tytoniem wartości półtora miljona mk.. Na wozie siedzieli Abram Zyholz i Chaim Kac, mieszkańcy Dobrzynia nad Drwacą. Celem przekupienia policjantów wsunęli oni każdemu z nich po sto tysięcy mk. łapówki. Policjanci jednak łapówkę dołączyli do sprawy, tytoń zatrzymali, a kontrabandziści, którym tytoń skonfiskowano, oprócz sprawy o kontrabandę zostali oskarżeni o przekupstwo policji i osadzono ich w więzieniu.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Litwinow w Warszawie.

Warszawa, 5 sierpnia.

W dniu wczorajszym w drodze powrotnej z Hagi do Moskwy zatrzymał się w Warszawie przewodniczący delegacji rosyjskiej w Hadze Litwinow.

Litwinow w godzinach rannych złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, gdzie podczas dłuższej konferencji poruszane zostały aktualne sprawy, dotyczące wzajemnych stosunków obu państw.

Na prośbę Litwinowa naczelnik państwa przyjął go w godzinach popołudniowych na posłuchaniu, w obecności ministra spraw zagranicznych.

Wizyta posła niemieckiego.

Warszawa, 5 sierpnia.

Dziś o godzinie 12-ej w poł. premjer ministrów przyjął posła niemieckiego. Poruszone były sprawę aktualne stosunków polsko-niemieckich.

Napad bolszewików.

Wilno, 5 sierpnia.

W nocy z 1-go na 2-gi bm. w okolicy Zabacie silna partja bolszewików usiłowała się przedrzeć na teren polski. Batalion celny odparł napastników strzałami z karabinów maszynowych i ręcznych.

Po walce oddziały bolszewickie cofnęły się.

Z sejmu

Warszawa, 5 sierpnia.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 11-ej przed poł.

Poseł Jabłoński referował sprawę wydania posłów Nadara i Herza na żądanie prokuratora. Poseł Nader oskarżony jest o to, że na wiecu w Poznaniu ubliżył czci pewnym wyższym oficerom, zaś poseł Herz o artykuł dziennikarski.

Referent proponował wydanie Nadera i odmówić wydania Herza.

Głosowanie w tej sprawie nie odbyło się z powodu braku quorum.

Miljonówka.

Warszawa, 5 sierpnia.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki wygrana padła na nr. 909,498.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 5 sierpnia.

Dolary 6500
Franki franc. 533
Marki niem. 9,75
Liry wł. 276,5
Miljonówka 1600

Ziemia polska, którą tratują najeźdźcy.

Sosnowiec, 5 sierpnia.

Dwumiesięczny blisko kryzys gabinetowy skupił na sobie całkowitą nieomal uwagę sfer politycznych i społeczeństwa. Tymczasem w tym okresie zaszedł szereg ważnych zdarzeń, których nie wolno nam pomijać milczeniem i przeoczać. Jednym z nich są zajścia, jakie miały miejsce ostatnio w pasie neutralnym między Wileńszczyzną, a Litwą Kowieńską. Ze względu na znaczenie tego terenu, ze względu na niesłychanie prowokacyjną postawę władz kowieńskich wypadków tych niemożemy zlekceważyć. Chodzi tu o ziemię polską, którą raz po raz depcą najeźdźcy, o ludność polską, narażoną jest na ciągłe napaści i gwałty.

Najścia litwinów na pas neutralny, którego losy dotychczas nie są rozstrzygnięte i którego ludność w znacznej większości polska stale domaga się połączenia z rzeczpospolitą, owe napady litewskie od pewnego czasu stawały się coraz częstsze i coraz więcej prowokacyjne. Ludność żyje pod ustawiczną grozą śmierci lub uprowadzenia do Kowieńszczyzny. W gminie pogranicznej Szyrwinty po ostatnim krwawym napadzie nocnym na wies Bojary zebrali się starości gromadni sołtysowie i jednomyślnie w związku z napaściami uchwalono, by wybrać delegatów i wysłać ich do rządu polskiego w Warszawie z następującym protokółem:

„Dnia 18 lipca 1822 r. my zebrani starości gromad i sołtysowie wszystkich wiose gminy Szyrwickiej, pasa neutralnego i rada okręgowa Szyrwini, na zebraniu w zarządzie gminy pod przewodnictwem wójta gminy Sergjusza Jacyno, rozważaliśmy ostatnie zajście w pasie neutralnym, dotyczące pogwałcenia naszych praw i nietykalności pasa neutralnego przez rząd Litwy Kowieńskiej.

Stwierdzamy niżej następujące:

1) Nie zważając na rozejmową umowę, zawartą między rządem Litwy Srodkowej i Litwą Kowieńską, że rząd Litwy Kowieńskiej niema prawa rozporządzać się w pasie neutralnym rząd L. Kowieńskiej wprowadził swoje urzędy w miasteczkach Szyrwinty, Gietrojcie i innych, położonych w pasie neutralnym; urzędy posiłkują się litewskimi państwowymi pieczęciami z napisem „Republika Litewska“ i godłem państwowym „Pogonią“ co jest wbrew woli tutejszej ludności; urzędy te prześladują nas ludność całkowicie polską, karząc wybierać litewskie paszporty, a niszcząc wydane przez urząd gminy pasa neutralnego również kto odmawia podleganiu rozporządzeniom litewskiego urzędu, zostaje aresztowany, osadzony w więzieniu i bity.

2) Nie uważając na to, że nietykalność pasa neutralnego została zagwarantowana rozejmową umową rząd Litwy Kowieńskiej stworzył w pasie neutralnym swoją milicję, nabraną z żołnierzy, stworzył bandy partyzantów-szawlistów którzy zasilani przez regularne wojska litewskie, wpadają do pasa neutralnego. mordując, znęcając się, rabując i aresztując nas, podpalając nasze siedziby, wysyłają bezbronną lndność do Litwy Kowieńskiej, gdzie nas katują i sadzą do ciężkiego więzienia lub karzą śmiercią.

3) Nasze miasteczka, położone w pasie neutralnym, zostały obsadzone przez wojska regularne Litwy Kowieńskiej które obwarowały miasteczka okopami, wystawiły przeciw nam ludnośsi pasa neutralnego, karabiny maszynowe, nie dopuszczają nas do kościołów naszych, pozbawiając tym nas sakramentów św., pozbawili nas ośrodków kulturalnych i rolniczych, jakim były nasze miasteczka, przynosząc tem nieobliczalne szkody naszemu gospodarstwu i ekonomicznemu życiu.

4) Zabroniono nam otwierania szkółek w ojczystym języku, pozbawiając nasze dzieci nauczania i ojczystego wychowania, co nie daje możności podniesienia naszego poziomu kulturalnego.

5) Z powodu okupacji naszych miasteczek przez rząd kowieński, pozbawieni zostaliśmy opieki sanitarnej, śmiertelność wzrasta a epidemja szerzy się.

6) W roku 1921 celem zabezpieczenia swego życia i mienia przed bandytyzmem i napadami band litewskich, stworzyliśmy swój organ bezpieczeństwa milicję ludową pasa neutralnego. Litwini, biorąc naszą milicję za wojsko polskie, napadają na naszych milicjantów, zabijając i aresztując ich, w nieludzki sposób znęcając się nad nimi.

7) Stwierdzamy, że wojska polskie, położone na linji demarkacyjnej, wcale nie wkraczają do pasa neutralnego i nie przynoszą nam żadnej krzywdy.

8) Stwierdzamy, że rząd rzeczypospolitej polskiej nie wprowadzą w pasie neutralnym żadnych swoich urzędów, a istniejące urzędy: milicji ludowej i gminy, zostały stworzone przez nas, ludność pasa neutralnego.

9) Stwierdzamy, że ludność, zamieszkała w gminie Szyrwinty pasa neutralnego jest ludnością polską, która nic wspólnego niema z ludnością litewską, że język nasz jest językiem polskim, że byliśmy, jesteśmy i będziemy polakami i że naszym niezłomnym i jedynym życzeniem jest połączenie się z rzeczypospolitą polską.

Chcąc położyć kres naszej tymczasowości, postanowiliśmy zwrócić się przez naszych przedstawicieli do wysokiej rady ligi narodów, do jego ekscelencji ministra pełnomocnego rządu rzeczypospolitej francuskiej przy rządzie polskim, naczelnego dowódcy wojsk polskich, Józefa Piłsudskiego, do rządu rzeczypospolitej polskiej, do sejmu ustawodawczego i do delegacji rządu rzeczypóspolitej polskiej w ziemi wileńskiej z naszą jedyną i niezłomną prośbą zniesienia pasa neutralnego i przyłączenia nas do rzeczypospolitej polskiej. Uchwaliliśmy naszych przedstawicieli:

1) Sperskiego Ludwika, 2) Biłota Adama, 3) Surgiełę Adolfa, 4) Żuka Leona.

Tych upoważniamy w imieniu naszym w rządzie wykazać nasze krzywdy i domagać się przyłączenia pasa neutralnego do rzeczypospolitej polskiej.

---

stanowienie co do wydania cię zamąż. Ilekroć razy on swe teorję w tym względzie wygłaszał przedemną:

— Nie zważaj!... Idee ludzkie często się zmieniają; czyny jedynie pozostają niewzruszonemi. Wiem, że mój ojciec postanowił nie wydać mnie za mąż, aż po dojściu do pełnoletności... sądzi jednakże, iż moje serce jest wolnem. Skoro się dowie o naszej wspólnej miłości, nie będzie przeciwnym naszemu związkowi. Zresztą, dla jakich powodów miałby to czynić? Pojmuje, iż zawahałby się może, gdybyś nie zechciał porzucić swej służby wojskowej; kto wie, czy i ja nie uczyniłabym również tego, rozważywszy, iż wkrótce po naszem małżeństwie musiałoby nastąpić nieuchronne rozłączenie, ponieważ udając się na Wschód wraz z tobą sprawiłabym tem boleść mojemu ojcu. Ależ to nie nastąpi... wszak prawda? opuścisz służbę... zażądasz uwolnienia.. ponieważ mi to przyobiecałeś uczynić.

Gotów jestem na wszystko co każesz.

— Proszę więc... pomów dziś z mym ojcem.

— A jeśli nie zechce zmienić swych postanowień?

— Natenczas ja z nim sama pomówię. Prosić i błagać go będę najgoręcej. Siostra Marja, ta dobra, ukochana moja kuzynka, połączy się zemną. Obydwom łatwiej będzie otrzymać skutek pożądany.

— A gdyby twój ojciec, droga Anielo, inne dla ciebie planował małżeństwo?

— Jakież mogłoby go narówni z tem zadowolnić?—odpowiedziało dziewczę wzruszając ramionami. — On zna tak dobrze wysokie zalety twego charakteru, nieraz wygłaszał dla ciebie wobec mnie pochwały. Prócz tego, jesteś naszym kuzynem, przyjacielem...

— Ale nie jestem na nieszczęście, bogatym!...

— Jesteś mniej wprawdzie bogatym, niżli mój ojciec.... w każdym jednak razie, posiadasz nieco majątku, który, złączony z posagiem, pozostawionym mi przez matkę, żyć nam dostatnio pozwoli.

— Sądzisz więc, droga, iżbym ja prowadził życie próżniacze? — zawołał Vandame.— Nie... nigdy! Pracować będę... lubię pracować... praca stanowi dla mnie część życia. Mam plany... rozległe plany... które gdyby mi się powiodło wykonać, przyniosłyby nam one nietylko bogactwa, lecz chwałę.

Dziewczę uśmiechnęło się z zadowoleniem.

— Ufam i wierzę w ciebie... —odpowiedział;—lecz ani bogactwo, ni chwała nie pozwoliłyby mi więcej cię kochać, jak kocham cię teraz... Ufajmy naszej przyszłości... Będę twą żoną... nie wątpię o zezwoleniu mojego ojca... Ma on dla ciebie najwyższy szacunek i przyjaźń... Opowiedz mu wszystko z całem zaufaniem, a przekonasz się, iż otworzy ci swe serce, nazwawszy swym synem.

— Droga... ukochana Anielo!—ty mi dodajesz siły... zbroisz mnie odwagą!...

Na tem zakończyła się między dwojgiem zakochanych rozmowa, ktorej niepodobna było dłużej przeciągać.

Dziewczę zadzwoniło, rozkazując służącemu położyć nakrycie do śniadania dla przybyłego kuzyna, a jednocześnie weszła i siostra Marja, wróciwszy z ministerjum. Uśmiechnęła się na widok młodzieńca którego szczerze poważała.

— Zatrzymałam naszego kuzyna na śniadanie... — rzekła do niej promieniejąca szczęściem Aniela — a zarazem mam ci oznajmić, siostr, niespodziewaną, a dobrą wiadomość...

— Wiadomość, dotyczącą pana Vandame? — pytała zakonnica.

— Tak... mój kuzyn porzuca wojskową służbę,.. zostaje zwykłym obywatelem.

— Jak to?—zawołała siostra Marja z zadziwieniem, zwracając się do porucznika—pan porzucasz tak piękne stanowisko, gdzie tak świetną przyszłość miałeś przed sobą?

— Porzuca... podaje do uwolnienia... — odpowiedziała Aniela.

— Dlaczego?

— Ponieważ się żeni...

Zakonnica w zdumieniu spoglądała kolejno na Anielę i Vandama.

— Zadziwia cię to, kuzynko? — mówiło dziewczę z uśmiechem.

— Bardzo mnie to dziwi.

— A jednak tak jest rzeczywiście... Mój kuzyn wstępuje w związek małżeński. Zgadnij kogo zaślubia?

D. c. n.

Następują podpisy wszystkich starostów i sołtysów pasa neutralnego.“

Na skutek tej akcji zrozpaczonej ludności rząd polski wystosował notę do ligi narodów, protestującą przeciw gwałtom litewskim. Jednak protest ten dotychczas pozostaje bez skutków, a napaści litewskie, jak brzmią doniesienia, ponawiają się ustawicznie.

Jednak należałoby jaknajszybciej wymóc zlikwidowanie owego anormalnego stanu pasa neutralnego i spełnić gorące pragnienie ludności miejscowej, żądającej bezwzględnego wcielenia do Polski.

Ujęcie koniokrada i mordercy.

Częstochowa, 5 sierpnia.

Od dłuższego już czasu ludność powiatu częstochowskiego na b. pograniczu Sląska G. niepokojona była ciągłymi kradzieżami koni.

Ostatnio zdarzył się nawet fakt uprowadzenia koni pod terorem.

Skradzione konie były stale uprowadzane w kierunku granicy górnośląskiej.

Kielecka okręgowa komenda śledcza P. P. przypuszczała istnienie zorganizowanej szajki koniokradów, to też w porozumieniu z policją niemiecką urządziła na terytorjum niemieckim obławę. W obławie wzięło udział 14 żandarmów i 36 żołnierzy niemieckich.

Rezultatem obławy było ujęcie we wsi Ptawów, gm. zborowskiej, u gospodarza Józefa Gracy, ukrywającego się tam herszta, faktycznie istniejącej szajki, Antoniego Karczmarczyka, który jak się okazało, jest zbiegiem z więzienia częstochowskiego.

Przy rewizji znaleziono przy Karczmarczyku krótki karabin niemiecki, poznany przez żandarmów, jako zrabowany niedawno zabitemu koledze żandarmowi niemieckiemu.

Wobec faktu morderstwa i kilku jeszcze zbrodni popełnionych przez Karczmarczyka na terytorjum niemieckim, władze niemieckie odmówiły wydania mordercy w ręce władz polskich, aresztując Karczmarczyka i oddając go do dyspozycji sprawiedliwości niemieckiej.

Karczmarczyk będzie odpowiadał przed niemieckim sądem doraźnym.

DROBNE OGŁOSZENIE.

Posady i prace.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzebny chłopiec do restauracji ul. Piłsudskiego № 36. 1-1

Potrzebny zarar ślusarz-maszynista do cegielni motorowej Felicjana Wieczorka w Sielcu. 3-3

Potrzebny młodzieniec inteligentny dobrej rodziny, znający dokładnie język niemiecki do konwersacji na godziny popołudniowe. Oferty z podaniem warunków, Walcownia Renard, Miquel. 2-2

Potrzebny
od zaraz palacz samodzielny do wypalania cegły pieców Hofmanowskich Zgłosić się kantor „Iskry“ w Sosnowcu 1-1

Potrzebne zdolne panienki do haftu. Małachowskiego 2. Sosnowiec. 1-1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Technik budowlany, projektodawca i kierownik robót, poszukuje posady. Oferty do „Iskry“ pod „Technik“. 2-2

Zdemobilizowany posiadający 3-ch klasowe wykształcente gimnazjalne poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Złoszenia do „Iskry“ pod „zdemobilizoway“. 1-1

Kupno i sprzedaż.
30 mk. za wyraz.

Sprzedam połowę nieruchomości w śródmieściu Sosnowca na dogodnych warunkach. Dwa pokoje kuchnia, przedpokój zapewnione. Wiadomość, Pogoń Marjacka 8, m. 7. 1-1

Kupię wózek sportowy dziecinny. Wiadomość, „Iskra“ Sosnowiec. 1-1

Do sprzedania tremo czarne. Sosnowiec, Czysta 9, m. 8. 1-1

Krowy dwie po ocieleniu do sprzedania. Sosnowiec, Szczodra 10. Kowalczyk. 2-1

Fortepian zupełnie w dobrym stanie za 300.000 oraz pianino bardzo ładne tanio sprzedam. Towarowa 9 m. 8. 1-1

Sprzedam sukę roczną czystej rasy Doberman. Wiadomość, „Iskra“ Dąbrowa. 3-3

Okazyjnie do sprzedania łóżka dębowe i sosnowe, szafki nocne i stoły dębowe. Pogoń, Grochowa 7, m. 10. 2 2

Konia dobrego z bryczką i uprzężą sprzedam. Wiadomość, Czeladź Apteka. 3-2

Sprzedam zakład wyrobu dachówek piaskowo-cementowych, gąsiorów, pustaków i kominów ze wszystkiemi przyborami. Maszyny mało używane. Plac z zabudowaniem i z dostateczną ilością piasku i wody, w Mierzęcieach obok kopalni „Tymoteusz“. Wiadomość w Kasie Spółdzielczej w Targoszycach. 1-1

Do sprzedania trzcina sufitowa w wyborowym gatunku. Wyrób ręczny. Częstochowa Rynek Wieluński № 46 Pawlek i Matuszczyk i S-ka. 1-1

Do sprzedania sklep spożywczy i rower damski z powodu zmiany interesu. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 2-1

Sprzedam dwoje skrzypiec i altówkę w dobrym stanie. Sosnowiec, Środula VII. domu 11. 2-1

Pianino zagraniczne zupełnie nowe do sprzedania. Sosnowiec, 3-go maja 20 m. 5. 1-1

Cech piekarzy w Sosnowcu ma do sprzedania dużą szafę sklepową, 1 bufet, wagę nominalną i wiele innych rzeczy. Wiadomość u St. Cechu p. Józefa Króla. 1-1

Lokale.
30 mk. za wyraz.

Odstąpię pokój umeblowany dla dwóch inteligentnych mężczyzn Wiadnomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-1

Sklep z jednym mieszkaniem do odstąpienia od zaraz. Pogoń, Będzińska 2, Czakówna Wanda. 1-1

Różne
30 mk. za wyraz.

Szkoła pisania na maszynie H. Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 4-4

Przybłąkał się pies rasy wilczej jest do odebrania za zwrotem kosztów Piaski dom Górskiego fryzjer. 3-2

Krawczyni przyjmuje wszelką robotę w zakres krawiectwa wchodzącą: Kostjumy, płaszcze, suknie damskie i dziecinne, bieliznę damską i męską. Wykonanie eleganckie i solidne, podług najświeższych żurnali. Pogoń Grochowa 16 m. 7. Bobrowska. 6-10-13

Do handlu wódczano-kolonjalnego poszuje wspólnika z kapitałem od 4 miljonów mkp. fachowca w tej branży Koncesję i odpowiedni mam lokal w dobryw punkcie. Wiadomość: Sosnowiec „Iskra“ Sosnowiec. 1-1

Pracownia „Aurelji“ przzjmuje do szycia kostjumy i suknie. Wyuczam kroju od 15 sierpnia. Stary Będzin Kościuszki 18 dom Podsławskich. 5 1

Duży wybór bielizny damskiej, stołowej, oraz materjałów wełnianych i bawełnianych. Ceny bardzo niskie. Sosnowiec Targowa 4. I p. front Lifszycowa. 1-1

Ubezpieczajcie się od wypadków kolejowych przez Kurjer Reklamowy. Dąbrowa Górnicza, Czarna droga, Niemczura. 1-1

Koncesja na sprzedaż marek stemplowych na nazwisko Wilhelma Szwajcera skradziona, dotychczas nie zwrócona, unieważnia się takową. 1-1

Przybłąkał się pies wyżeł, żółty. Można odebrać: Sosnowiec Czysta 7, Pilarczyk. 1-1

Maturzysta Gimn. Państw. im. Staszyca poszukuje lekcji. Wiadomość, Szenowska 6 m. 7. Zgłosić się 4-6 p.p. 2-1

Znalezione dokumenty Jana Miszty. można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia w „Iskrze“ w Sosnowcu. 1-1

Oddam na własność pięciotygodwą, bardzo ładną. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Zgubione dokumenty
20 mk za wyraz.

Daniszewski Jan zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Olkusko-Siewierską i metrykę urodzenia wyd. przez parafję św. Barbary na Prałze Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Tadeusz Krawiec zgubił dowód osobisty kolejowy. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa: 3-1

Sendel Andrzej zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Motyl Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez RKU. Będzin. 3-1

Władysława Kawecka zgubiła dowód osobisty wydany przez gminę Mierzęcice. 3-1

Jakób Rozenholc zgubił na stacji Sosnowiec kartę powołania z różnymi dokumentami. 1-1

Płachtówi Juljanowi skradziono papiery wojskowe 65 p.p. na stacji w Dąbrowie. 1-1

Sucher Ber Halter zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Częstochowa. 3-1

Mikołaj Słoma (rocznik 1894) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 3-2

Krakowski Mosiek zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gm. Przerów i dokumenty wojskowe wyd. przez P. K. U. Będzin. 3-1

Zaginęła książeczka Kasy Chorych wydana przez kop, „Saturn“ Karola Wójcika. 1-1

Zaginęła karta powołania wydana na imię Jana Nowaka. 1-1

Zaginęła karta powołania wydana na imię Walenty Porębski. 1-1

Zaginął paszport i karta powołania wyd. na imię Lejzer Teder. 1-1

Szymon Pleszowski zgubił książkę odroczenia wyd. przez PKU. Miechów. 3-1

Zaginął paszport i karta powołania wydana na imię Berek Ajzeman. 1-1

Zaginęła karta powołania wydana na imię Kalma Joskowicz. 1-1

Zaginęła karta powołania wydana na imię Mordka Gilberg wraz z rachunkami sklepowymi. 1-1

Zaginęła karta powołania wydana przez PKU. w Będzinie na imię Josek Hirsz Landau. 1-1

Kocjan Andrzej zgubił papiery wojskowe wydane przez kadrę w Łowiczs. 3-1

Białas Jan (r. 1902) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Maronda Wincenty zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU. Sieradz. 3-1

Jędrzejewski Stanisław zgubił książkę Kas Chorych № 23348, wydaną przez kop. „Antoni“ w Łagiszy. 3-1

Stefanowi Winklowi skradziono dowód osobisty, wydany przez Mag. m. Dąbrowy, kartę demobilizacji wyd. przez 11 p.p. rocznik 1896, legitymację b. powstańców wyd. przez pod-grupę Dąbrowskiego, oraz inne dowody. 3-2

Witas Józef zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-2

Zaginął paszport na imię teresy GTrskiej wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3-3

Uręczny Jan zgubił kartę powołania wyd przez PKU. Jarosław. 3 3

Przewoźny Mikołaj zgubił dowód zwolnienia wojskowego wydany przez PKU. Krotoszyn, Poznańskie oraz 24 tys. mkp. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-3

Kamela Agnieszka zgubiła paszport niemiecki wydany przez władze niemieckie. 3-2

Stanisława Cembrzyńska zgubiła patent na sklep spożywczy wydany przez Kasę Skarbową w Sosnowcu. 3-2

Wincław Sebastjan zgubił dowód zwolnienia wojskowego, wydany przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-2

Rozenberg Mosiek zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa 3-2

Ryszard Badowski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU, Będzin. 3-2

Ciesielska Janina zgubiła paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 3 2

Warmus Wincenty zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 15 p. p. w Dęblinie, książkę „Kasy Chorych z kop. „Flora“. 3-3

Krzystawski Jakób zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU. Będzin. 3-3

Zaginęła książeczka Kasy Chorych Józefa Stelmacha, wydana przez kop. Czeladź. 3-3

Piotr Janicki zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Tow. Dźwignia. 3-3

Jan Chytry zgubił zwolnienie wojska na czas nieograniczony, wydane przez PKU Będzin. 3-3

Jan Nowak zgubił książeczkę z Kasy Chorych. 3-3

Szmeja Leonard zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Franciszkowi Jakubowskiemu skradziono kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. 3-3

Całce Józefowi skradziono paszport i kartę powołania wydaną w P. K.U. Będzin. 3-3

Józef Podziemski zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin oraz paszport wydany przez gm. Zagorze. 3-3

Służałek Władysław zgubił paszport wyd. przez gm. Koziegłowki. 3-3

Małachowski Edward zgnbił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-3

Stefan Kalabiński zgubił paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca, oraz metrykę. 3-3

Błażej Baranik zgubił kartę powołania wyd. praez PKU. Będzin, oraz kartę pobytu wyd. przez Warszaw. Tow. kop. „Juljusz“. 3-3

Zaginął patent III kateg. rzeźniczy i zezwolenie na przewóz bydła VI kategorji na imię Filipa Sapoty. 3-3

Majewski Bolesław zgubił portfel czarny skórzany z 15 tys. mk, kartę demobilizacji z 4 p.p. Legj. książkę żołdu, odznakę ochotniczą „obronę Przemyśla“, „obronę Lwowa“, zaświadczenie Kadry Rzemieślniczej i zaświadczenie ranne. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów do „Iskry“, a pieniądze sobie zatrzymać. 3-2

Kuchta Sylwester (rocznik 1886) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 3-2

Scholastyka Gdesz zgubił legitymację kolejową, wydaną przez Ministerjum w Warszawie. Uprasza się o zwrot „Iskra“ Będzin. 1-1

Annie Syk skradziono na st. Dąbrowa 4/VIII dowód osobisty kolejowy, serja R. 6288 oraz pieniądze. Dowód osobisty proszę zwrócić do kancelarji drużyn konduktorskich st. Sosnowiec, a pieniądze sobie zatrzymać. 2-1

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia“.